

Czarownice pogańskich światów

W 1926r. w Wiliszewie pod Warszawą sfanatyzowany tłum chciał zamordować kobietę, która ponoć czarami doprowadziła sąsiada do śmierci. W 1976r. w Niemczech dobrzy sąsiedzi podpalili dom starej panny Elizabeth Hahn, gdyż wierzyli, że pozamieniła swych krewnych w zwierzęta.

W 1981 r. w Meksyku motłoch ukamieniował na śmierć niewiastę oskarżoną przez własnego męża o spowodowanie czarami zamachu na papieża Jana Pawła II. W Ghanie w latach 1960-80 działali autentyczni łowcy czarownic. W 1994 r. w bantustanie Lebowa (RPA), "nieustraszeni pogromcy sług szatana" krążyli po wioskach tropiąc i paląc stare kobiety, które miały czarami spowodować śmierć ich krewnych. W kwietniu 1999 r. polskie gazety donosiły o wiedźmach z Vlaszkiego Kraju (Serbia), zwanych bajalicami, wraczkami, rusalnicami i duszmankami, zajmujących się rzucaniem i zdejmowaniem uroków, wrózeniem, kontakto- waniem się ze zmarłymi i czarną magią.

Czary, czarownice, uroki, śmierć i polowania na wiedźmy. Temat stary jak świat i jak widać wiecznie aktualny. W epoce postmodernizmu, lotów kosmicznych i powszechnej komputeryzacji wiara w czarną magię, "złe oko" i uroki nie wygasła. Wręcz przeciwnie. W zachodniej Europie pojawiły się sekty, nawiązujące do wyimaginowanych sabatów dawnych wiedźm i oddające cześć pogańskim bóstwom płodności (kult wicca), działają zaklinacze, "owczarze", wróżbici, kwitnie okultyzm, satanizm, odprawiane są egzorcyzmy.

Czarownice zazwyczaj kojarzone bywają z "mrocz-

nym" i krwawym średnio-wieczem, które tak naprawdę nie było bynajmniej tak "mroczne" i tak krwawe jak późniejsze dzieje Europy. Uważa się je albo (tradycyjnie !!!) za czcicielki złych mocy albo za nieszczęsne ofiary sfanatyzowanych szaleńców. Gdzie leży prawda? Od kiedy w dziejach Europy możemy mówić o fenomenie czarownic?

Biblia (I Sam. 28,7-25) wspomina o wieszczce z Endor wywołującej duchy, której radził się król Saul. Również rzymski wódz Sekstus Pompejus w roku 48 p.n.e. przed bitwą pod Farsalos, jaką jego wojska miały stoczyć z armią Juliusza Cezara, korzystał z wróżby czarownicy Erichto, która w niesamowitej atmosferze horroru, dokonywała czarów nekromancji, wskrzeszając trupy. Erichto należała do osławionych czarownic tessalskich, które w przekonaniu starożytnych mogły zmieniać się oraz innych ludzi w zwierzęta. Umiejętność tę posiadała też Kirke z wyspy Ai, gdzie zawędrował homerycki Odyszeusz ze swymi żeglarzami. Opowieści i legendy ludów Wysp Brytyjskich mówią o licznych wiedźmach, które nie tylko przepowiadały przyszłość (np. Makbetowi), lecz były również nauczycielkami sztuk wojennych wielu celtyckich bohaterów (m.in. Cuchulina).

Z kolei czarownica Kazi

należy do mitycznego okresu dziejów Czechów, kiedy to wedle dziejopisa Kosmasa, rządziły nimi jeszcze kobiety. Właśnie czarownic radzili się wojowie czescy przed bitwą, tak jak to robili przed nimi i po nich wojownicy różnych plemion i narodów. Dodajmy tu, że np. czarownice miały magicznie wspomagać w połowie XVII wieku kozackie armie Bohdana Chmielnickiego.

W baśniach i folklorze niemieckim i słowiańskim zachowały się informacje o kobietach, mistrzyniach inicjacji młodzieży. Do nich należy bajka o Babie Jadze, Jasiu i Małgosi.

Motyw Baby Jagi występuje w bajkach całej Słowiańszczyzny. Jest ona złą i odrażającą, a zarazem mądrą wiedźmą (słowo wiedźma pochodzi od "wiedzy", a więc jest to "kobieta wiedząca, znająca tajemnice"). To straszna, leśna starucha pożerająca ludzi. Ma ogromne piersi i jedną nogę kościaną. Jest ślepa lub też bołą ją oczy. Mieszka w głuchym borze, w chatce na kurzej nóżce, a jej domostwo składa się z wielu elementów chthoniczno-inferalnych, świadczących o bestialskich morderstwach popełnianych na przyby- szach. Płot wokół chaty zbudowany jest z ludzkich kości, na nim sterczą czaszki, zasuwą w drzwiach to ludzka noga, rygle - ręce, zaś zamek - gęba z ostrymi zębami. Wiedźmie zawsze towarzy-

szą zwierzęta - kot, kruk, sowa i wąż. W piecu znajdującym się w chacie, starucha stara się upiec pochwycone dzieci. Zasadniczo jest przeciwnikiem bohatera bajki. Przylatuje do swej izby i zastawszy w niej człowieka, wycina z jego pleców rzeźmień itd. Niekiedy za stosowną zapłatą pomaga bohaterowi.

Baba Jaga należy do mitologii słowiańskiej zdegradowanej do poziomu folklorystycznego. Pierwotnie była demonem żeńskim, władczynią zwierząt, mającą związek z krainą zmarłych. Epitet "jaga" łączy się w językach słowiańskich z pojęciami "męka", "męczarnia", "zgroza". Polska "jedza" ma związek z sanskryckim "agha" - "zły", st.isl. "ekki" - "ból" i lit. "nu-engti" - "męczyć, zdzierać skórę". Baba Jaga jest więc "Staruchą Mąk". Z kolei łopata, którą wrzuca dzieci do pieca ma związek ze światem zmarłych. Jej funkcja dowodzi (w obrzędowej interpretacji bajek), że pod postacią leśnej wiedźmy kryje się kapłanka inicjacji młodzieży obu płci.

U Germanów jej odpowiednikiem jest Frau Holle. Jak dowiodły badania, funkcja staruchy należy do relik- tów czasów wspólnoty indoeuropejskiej. U Hetytów, ponad 3200 lat temu wiedźma taka była specjalistką magii, związaną z dworem. Należała do personelu świątynnego i parała się wróżbami. Posia-

dała wysoką pozycję społeczną i była najważniejszą aktorką magii staroanatolijskiej, wysłanniczką bogów, odpowiedzialną za sprawy zdrowia i medycyny. Wspomnienia o tej postaci kryją się w mitach greckich o Medei, królowej Omfale, czarodziejkach Kalipso i Kirke.

Skandynawskie wiedźmy również stosowały magię, leczyły, wróżyły i prowadziły między sobą szamańskie walki magiczne.

Mityczna Gullweig ("Złoty napój") była piękna i lśniąca jak złoto wieszczką z rodu Wanów, bóstw płodności i vegetacji. Wedle podań eddaicznych, odznaczali się oni wybujałą erotyką, wiedzą magiczną, mądrością, jasnowidztwem oraz metaforycznym, tajemnym językiem. Ich nazwa Vanir (st.isl.) pochodzi z indoeuropejskiego *wen - "kochać, pożądać". Z Wanami walczyli Asowie, którym przewodził Odyn. Wspomnienie owej wojny zawiera "Przepowiednia wieszczki" (21). Czytamy w niej:

"Pamięta ona wojnę,
tą pierwszą na świecie,
Gullweig w niej życie
od kopii straciła
I gdy na Odinowym
stosie ciało jej spalano,
trzykrotnie spalona,
po trzykroć ożyła.
I jeszcze dotychczas
żywa w dalszym ciągu."
Gullweig miała zostać
wysłana przez Wanów do
Asów, by wzbudzić ich po-